

# Marcin Drewicz

---

## Polskie wybory - styczeń 1919 : kandydaci na posłów z list polskich w północno-zachodniej części byłego Królestwa

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 19/1, 83-106

---

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARCIN DREWICZ

## **POLSKIE WYBORY – STYCZEŃ 1919. KANDYDACI NA POSŁÓW Z LIST POLSKICH W PÓŁNOCNO-ZACHODNIEJ CZĘŚCI BYŁEGO KRÓLESTWA**

Niniejszą prezentację wypada rozpocząć od wspomnienia wydarzenia późniejszego, tj. nie od przedstawienia kandydatów na posłów do warszawskiego Sejmu Ustawodawczego, lecz od przywołania wyniku wyborów do tegoż Sejmu przeprowadzonych w dniu 26 I 1919 r. Wynik ten stanowi wszakże miarę wpływów poszczególnych ugrupowań politycznych. Należy bowiem pamiętać, że wybory powszechne, tzw. pięcioprzymiotnikowe, odbywały się wtedy po raz pierwszy na obszarach objętych do niedawna zaborem rosyjskim. Ich zatem rezultat i, co za tym idzie, skład Wysokiej Izby, pozostawał, pomimo rozmaitych przewidywań, wielką niewiadomą. Pewne było bodaj to tylko, że znaczną liczbę mandatów uzyskają posłowie ludowi, w tym zwłaszcza chłopscy; które to przewidywanie wynikało tyleż z zapisów ordynacji wyborczej<sup>1</sup>, co właśnie z treści list poselskich kandydatur.

Makroregion północno-zachodniej Kongresówki – ujęte w sześć okręgów wyborczych: Ziemia Płocka, Dobrzyńska, Kaliska, Kutnowska, Konińska oraz wschodnie Kujawy<sup>2</sup> – pozostawał jednym z trzech, w których szeroki polityczny nurt tzw. prawicy narodowej nie był zdominowany li tylko przez Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych (Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne), ale objawiał się także poprzez wpływy pokrewnych wobec tegoż komitetu ugrupowań: Polskiego Zjednoczenia Ludowego oraz Narodo-

<sup>1</sup> Omówienie tej kwestii: K. K a c p e r s k i, *System wyborczy do Sejmu i Senatu u progu Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007, s. 80-82; tamże prezentacja wyborów roku 1919, na s. 71-142 i in.

<sup>2</sup> Okręg wyborczy nr 5 (pow. lipnowski i Rypiński), nr 6 (m. Płock, pow. płocki, płoński i sierpecki), nr 7 (m. Włocławek, pow. włocławski i nieszawski), nr 8 (pow. koniński, słupecki, kolski), nr 9 (pow. kutnowski, gostyński, łęczycki), nr 10 (m. Kalisz, pow. kaliski i turecki); *Dziennik Praw Państwa Polskiego* 1918, nr 18, poz. 46, *Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego*, dodatek nr 1.

wego Związku Robotniczego<sup>3</sup>. Dość powiedzieć, że gdy NKWSD<sup>4</sup>, na łącznie 36 mandatów, z wyodrębnionego tu obszaru wprowadził do Sejmu Ustawodawczego 9 posłów, to NZR 4, a PZL aż 15 (na 25 z całego obszaru Kongresówki<sup>5</sup>). Wkraczające na teren b. zaboru rosyjskiego galicyjskie Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” uzyskało w omawianym makroregionie 1 mandat poselski<sup>6</sup>. Wpływy ówczesnej lewicy – wiejskiej i miejskiej – okazały się tam i wtedy niewielkie. Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” uzyskało 5 mandatów (w tym 3 w Ziemi Dobrzyńskiej!), Polska Partia Socjalistyczna 2 mandaty<sup>7</sup>. Tak więc prawica narodowa zdobyła w tamtych sześciu okręgach wyborczych 77.8% spośród dostępnych miejsc w Sejmie<sup>8</sup>.

Przewaga prawicy narodowej mierzona liczbą oddanych głosów pozostawała wprawdzie znaczna, lecz wyrażała się nieco niższym odsetkiem, aniżeli ten dla poselskich mandatów, co wynikało z zasad przyjętej ordynacji wyborczej<sup>9</sup>.

<sup>3</sup> Podobne zjawisko występowało w omawianym tu okresie w Łodzi i regionie łódzkim oraz w Zagłębiu Dąbrowskim i sąsiadującym z nim regionie częstochowskim; T. R z e p e c k i, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920, s. 122-128, 170-176; *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego*. Red. L. K r z y w i c k i. „Miesięcznik Statystyczny”. T. 2: 1920, s. 6-11, 53-55.

<sup>4</sup> Listy były także zgłaszane pod nazwą Związku Ludowo-Narodowego, organizacji narodowo-chrześcijańskich, grup narodowych, komitetów demokratycznych, itp.

<sup>5</sup> Jak to przyjmuje: K. K a c p e r s k i, *System wyborczy...*, s. 117-118. Liczni spośród posłów, w pierwszych miesiącach po wyborze lub później, zmieniali przynależność partyjną; niektórzy z różnych powodów ustępowali swe mandaty następującym po nich osobom z list kandydackich; por. m.in.: *Lista posłów do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej dn. 12 kwietnia 1919 r.*, Warszawa 1919, druk sejmowy.

<sup>6</sup> W b. Królestwie PSL „Piast” występowało pod nazwą: Zjednoczone Polskie Stronnictwo Ludowe.

<sup>7</sup> T. R z e p e c k i, *Sejm...*, s. 106-120.

<sup>8</sup> Jednakże zarówno NZR, jak zwłaszcza PZL nie były na forum sejmowym zgodne we wszystkim z Narodową Demokracją, co jednak nie jest przedmiotem niniejszego artykułu.

<sup>9</sup> Listy rywalizowały ze sobą oczywiście wewnątrz danego okręgu wyborczego, a miejsca poselskie przyznawano według dzielnika z natury rzeczy innego dla każdego z okręgów. Znaczna ilość głosów oddanych na PZL w niektórych okręgach i przełożenie jej na liczby poselskich mandatów w każdym z tych okręgów powodowały, że dla całego rozpatrywanego tu przez nas makroregionu wyborczego mandatów poselskich uzyskanych przez to ugrupowanie okazało się być więcej od tych zdobytych przez NKWSD, pomimo że w całym (!) wyodrębnionym tu makroregionie na NKWSD zagłosowało więcej osób, niż łącznie na PZL i NZR.

**Tabela 1. Głosy oddane na poszczególne ugrupowania**

Oddanych głosów	NKWS D	PZL-NZR	Wyzwolenie	PPS	Inne listy	Sześć okręgów
Liczba rzeczyw.	194 139	165 186	88 944	45 196	25 523	518 988
%	37.4	31.8	17.2	8.7	4.9	100
%	69.2		25.9		---	100

Źródło: T. R z e p e c k i, *Sejm...*, s. 106-120<sup>10</sup>.

W tamtym makroregionie i w tamtym czasie obydwie główne partie lewicy otrzymały poparcie ze strony ¼ oddających ważne głosy uczestników sejmowych wyborów. Owe 1954 głosy zebrane przez wrocławski Republikański Komitet Wyborczy poprawiają tę proporcję na korzyść lewicy o zaledwie ułamek procenta. Listy „luźne”, m.in. prywatne i gminne (z wyróżnionej przez nas grupy „inne listy”) uzyskały atoli zaledwie 2338 głosów [!] <sup>11</sup>, gdyż pewną porcję głosów zebrał wspomniany już RKW, a ponadto aż 21231 głosów oddano w okręgu kutnowskim na „Piasta” – 4.1% w skali całego makroregionu. Nie zaliczamy tej wartości ani lewicy, ani tzw. prawicy, albowiem labilny „Piast”, w roku 1919 i później, za bodaj naczelną zasadę swojej taktyki przyjmował balansowanie pomiędzy tymi dwoma ówczesnymi politycznymi biegunami. Bo też Polska, zanim odzyskała swoją niepodległość, już była „upartyjniona”. Ambitny zatem obywatel, choćby i zasłużony w pracy dla swego lokalnego środowiska, a choćby i w jakiejś dziedzinie na poziomie ogólnokrajowym, a ponadto mający doświadczenie i dorobek w działalności publicznej, nie miał już szans na odegranie roli w ogólnokrajowej polityce, o ile nie był powiązany z jakąś partią polityczną. Dla przykładu – występujący samotnie na swojej liście prof. Alfons Parczewski uzyskał w bliskim sobie kaliskim środowisku zaledwie 922 głosy wyborczego poparcia.

Skoro każdy obywatel płci obojga w wieku 21 i więcej lat otrzymywał nagłe po jednym głosie, upaść musiały wszelkie wyborcze inicjatywy ściśle in-

<sup>10</sup> Wyniki wyborów, tu i dalej: T. R z e p e c k i, *Sejm...*, s. 106-120. W niniejszym opracowaniu posługujemy się danymi liczbowymi przedstawionymi przez T. Rzepeckiego; niektóre z podanych przez niego liczb różnią się nieznacznie od również tu przywoływanej statystyki GUS zredagowanej przez L. Krzywickiego.

<sup>11</sup> Polskich list tzw. luźnych zgłoszono w makroregionie łącznie 13, gdy nie liczyć list RKW i „Piasta”. Pojęcie „listy luźne” zostało zastosowane w statystyce GUS zredagowanej przez L. Krzywickiego; por.: L. K r z y w i c k i, *Statystyka wyborów...*

teligenckie, czy szerzej – miejskie lub ziemiańskie, nie osiągając nawet rzędu wielkości liczby głosów oddawanych na listy powszechne, ludowe, wiejskie. Jeden z najjaskrawszych bodaj przykładów tego zjawiska znajdujemy w wynikach wyborów dla okręgu plockiego. Oto chrześcijańsko-narodowa lista „miej-ska” nr 15, popierana przez „Gazetę Warszawską”, „Gazetę Poranną 2 grosze” i przez „Kurier Płocki”, uzyskała zaledwie 3245 głosów, z tego prawie wszystkie w samym mieście Płocku – 3021 głosów. Inna tamtejsza lista, o numerze 2, wskazywana przez obydwu wymienione warszawskie dzienniki, zebrała głosy w liczbie zaledwie dwucyfrowej<sup>12</sup>. Nieomalże ci sami kandydaci co na owej liście nr 15, występowali w innej kolejności na liście nr 2, i w różnych wzajemnych układach na czterech innych listach... i dobrze wiedzieli co czynią. Oto bowiem jedna z nich, o numerze 10, zebrała ponad dziesięć razy więcej głosów od 15-ki; w warunkach, gdy wszystkie sześć list zgłaszane było w jednym wyborczym związku<sup>13</sup>.

Dodać musimy także, iż mowa tutaj o owym kilka lat trwającym, ulotnym okresie, a ściślej o początku tego okresu, kiedy to w odradzającej się Polsce każdy polityk lub kandydat na polityka mógł głosić takie poglądy jakie chciał<sup>14</sup>, a od potencjalnych wyborców oddzielały go bodaj tylko ograniczenia kadrowe, finansowe i komunikacyjne, jak też wola słuchania go przez obywatele nowopowstającej republiki. Owszem, akty terroru, w tym rozbijanie lub przechwytywanie wieców wyborczych, również cechują tamten szczególny czas w historii naszej Ojczyzny<sup>15</sup>. Atoli na przestrzeni XX w., poza okresem owych pierwszych lat niepodległości, wolność słowa, prasy i zgromadzeń była na ziemiach polskich w różnych zakresach ograniczana (może za wyjątkiem Galicji sprzed pierwszej wojny światowej), od roku zaś 1939 zniesiona na czas najmniej dwóch pokoleń.

W północno-zachodniej części byłego Królestwa wystąpiło na 49 polskich listach kandydackich 215 osób<sup>16</sup>, w tym 10 kobiet (z których siedem reprezen-

<sup>12</sup> „Gazeta Warszawska” 1919, nr 23; „Gazeta Poranna 2 grosze” 1919, nr 22, 23; „Kurier Płocki” 1919 nr 18; T. R z e p e c k i, *Sejm...*, s. 106-120.

<sup>13</sup> Kolejność na liście nr 2 w okręgu plockim: 1. ziemianin, 2. nauczyciel, 3. ksiądz, 4. nauczyciel; kolejność na liście nr 10 w okręgu plockim: 1. ksiądz, 2. nauczyciel-rolnik, 3. chłop-gospodarz, 4. chłop-dzierżawca, 5. chłop-gospodarz, 6. ziemianin; kolejność na liście nr 15 w okręgu plockim: 1. nauczyciel, 2. ziemianin, 3. nauczyciel, 4. ksiądz, 5. chłop-gospodarz; „Kurier Płocki” 1919, nr 18.

<sup>14</sup> Jednak Andrzeja Niemojewskiego aresztowano za obrazę właśnie Sejmu; PSB, t. 23: 1978.

<sup>15</sup> Ostatnio na ten m.in. temat: M. D r e w i c z, *Polskie wybory 1919. Agitacja w pięciu tygodniach*. Warszawa 2011 (w druku).

<sup>16</sup> Lista, tu: lista kandydatów na posłów zgłoszonych przez dane ugrupowanie w danym okręgu wyborczym; w odniesieniu zatem do danego ugrupowania mówić będziemy o listach (liczba moga) przez nie wystawionych. Obok list polskich zgłaszano listy żydowskie i niemieckie.

towało komitety lewicy)<sup>17</sup>. W danym okręgu, acz z dwóch różnych list, kandydowało osiem osób, z trzech różnych list jedna osoba, z pięciu i z sześciu (!) różnych list po dwie osoby (okręg plocki)<sup>18</sup>; dwie osoby wystawiły swoją kandydaturę w dwóch spośród omawianych tu okręgów wyborczych. Ponieważ ruch narodowy zgłaszał w danym okręgu więcej niż jedną swoją listę, większość spośród tych piętnastu osób kandydowała więcej niż z jednej listy wystawionej przez to samo ugrupowanie<sup>19</sup>.

Średnia wieku wszystkich kandydatów na posłów z sześciu okręgów północno-zachodniej części b. Królestwa wynosiła 38.2 lat<sup>20</sup>. Najmłodszy kandydat liczył 24 lata, najstarszy 69, lecz już osoba trzecia pod względem starszeństwa 59 lat. W wieku do lat 30 było 47 osób, w wieku lat 31-40 – 84 osoby, w wieku lat 41-50 – 55 osób, powyżej 50 – 21 osób; o wieku pozostałych 8 kandydatów brak danych.

Średnie wieku w zbiorowościach kandydatów poszczególnych ugrupowań politycznych podajemy od najniższej: PPS – 33.7 lat, komitety „inne” – 37.2 lat, PSL „Wyzwolenie” – 37.9 lat, PZL-NZR – 39.0 lat, NKWSD – 41.0 lat.

Kadry PPS były na tamtym obszarze i w tamtym czasie wyraźnie młodsze od kadr pozostałych stronnictw. Ze swoimi własnymi listami, prywatnymi lub

<sup>17</sup> Tu i dalej kierujemy się treścią ogłoszeń Głównych Komisji Wyborczych dla poszczególnych okręgów, publikowanych w prasie lub w powiatowych periodykach urzędowych. Tam zaś podawano imię i nazwisko danej osoby, miejsce zajmowane przez nią na wyborczej liście, zawód, wiek oraz miejsce zamieszkania.

Okr. Lipno-Rypin: „Kurier Płocki” 1919, nr 17; okr. Płock: „Kurier Płocki” 1919, nr 18; okr. Włocławek: „Gazeta Urzędowa dla powiatów Włocławskiego i Nieszawskiego” 1919, nr 3, „Ogłoszenie Komisji Głównej Wyborczej na Okręg Włocławsko-Nieszawski o zgłoszonych kandydaturach poselskich do Sejmu Ustawodawczego”; okr. Konin: „Tygodnik Urzędowy. Organ Komisariatu Konińskiego i Słupeckiego” 1919, nr 7, „Listy kandydatur poselskich na Sejm Ustawodawczy zgłoszone do Głównej Komisji Wyborczej Okręgu VIII”; okr. Kutno: „Tygodnik Kutnowski” 1919, nr 1; 1919 nr 3; okr. Kalisz: „Kurier Powszechny” (Kalisz) 1919, nr 12.

Ponadto – listy PSL „Wyzwolenie” dla wszystkich sześciu okr.: „Wyzwolenie” (Warszawa) 1919, nr 3, 4; listy PPS oprócz okr. plockiego: „Robotnik” (Warszawa), dla okr. kaliskiego 1919, nr 19, 27; dla okr. konińskiego i kutnowskiego nr 1919, nr 37, dla okr. lipnowskiego i włocławskiego 1919, nr 41; listy narodowe kutnowskie: „Gazeta Warszawska” 1919, nr 15; „Zorza” (Warszawa) 1919, nr 4; lista nr 8 w Koninie: „Gazeta Warszawska” 1919, nr 22; osobę kandydującego w okr. kutnowskim J. Dąbskiego wskazywała także: „Gazeta Ludowa” (Warszawa) 1919, nr 3.

<sup>18</sup> Nie badając tu genезy owego pomysłu przypuszcząć możemy, że przywędrował on do Królestwa z doświadczonej pod względem taktyki wyborczej Galicji. Tak np., w tymże samym styczniu roku 1919, w okręgu rzeszowskim (nr 43) zwalczające się nawzajem PSL-Lewica i PSL-„Piast” wystawiły po dwie listy; jeden z kandydatów „Piasta” wystąpił ponadto z jednoosobową listą własną. Na każdej z dwóch list partyjnych umieszczone były w odmiennej kolejności nazwiska tych samych osób, przy czym na 1 miejscu jednej z list „Piasta” widniało nazwisko inne, zamiast nazwiska tej osoby, która wystąpiła z listą własną; zbiór w Bibliotece Narodowej IAc1/1919 (afisz), „Przyjaciół Ludu” (Kraków) nr 3/1919, „Piast” (Kraków) 1919, nr 3, 4.

<sup>19</sup> Inne przypadki wskazano w tabeli 4.

<sup>20</sup> Dane dla 207 osób.

gminnymi (tu: „inne”) również występowały osoby stosunkowo młodsze. Partie zaś narodowe wysuwały na posłów ludzi nieco starszych; średnia wieku pośród nich przekraczała średnią dla całego makroregionu. W zbiorowości kandydatów z list NKWSD, z których zgłoszono po połowie przedstawiciele warstw ludowych i inteligencji<sup>21</sup>, średnia wieku tych pierwszych wyniosła 38.9 lat, drugich zaś nieco więcej, bo 42.4 lata.

W sześciu okręgach wyborczych północno-zachodniej Kongresówki wszystkie partie wspierały się kandydaturami poselskimi działaczy szczebla centralnego, w tym osób szerzej w kraju znanych, także działaczy kandydujących na posłów poza omawianym tu obszarem. Dość powiedzieć, że jako miejsce zamieszkania podano w oficjalnych ogłoszeniach dla 26 osób Warszawę, dla 2 Łódź i dla 1 Poznań.

Poznań, znajdujący się wówczas „za kordonem”, za którym toczyła się właśnie wojna z Niemcami, podawano jako miejsce zamieszkania Wojciecha Korfanteo, którego kandydaturę umieszczono na czele listy nr 12 we Włocławku<sup>22</sup>. Inny czołowy przywódca narodowej demokracji, dr Witold Staniszkis, chociaż poprzez swoją pracę zawodową związany był z regionem kutnowskim, gdzie kandydował z dwóch powiatowych list NKWSD nr 1 i 5, z miejsc odpowiednio 2 i 7, przedstawiony został wyborcom jako przybysz z Warszawy. W Kaliskiem jako zamieszkałych w stolicy prezentowano m.in. kandydatów narodowych: prof. Henryka Radziszewskiego kandydującego z 3 miejsca z listy nr 5 oraz związanego z Kaliszem prof. Alfonsa Parczewskiego, występującego z jednoosobową listą własną (nr 10), acz związaną z NKWSD. W Lipnie wystawiono na narodowej liście nr 5 kandydatów „warszawskich”: na miejscu 1 samego Ignacego J. Paderewskiego, na miejscu zaś 4 pochodzącego z regionu płockiego Andrzeja Niemojewskiego, redaktora „Myśli Niepodległej”, w tamtym okresie wiążącego się z narodową demokracją<sup>23</sup>.

Książd Wacław Błiziński, pomimo, że był od roku 1900 proboszczem w podkalskim Liskowie, na miejscu 2 kaliskiej listy PZL (nr 4) został przedstawiony jako

<sup>21</sup> Patrz: tabela 4.

<sup>22</sup> Szanse przedstawicielei tzw. dzielnicy pruskiej na wejście do warszawskiego Sejmu Ustawodawczego były w styczniu roku 1919 właściwie żadne. Naczelnik Państwa w swoim dekreście z przełomu listopada/grudnia 1918 r. zapowiadał ogólnikowo, że w tej sprawie „nastąpi niebawem zarządzenie po porozumieniu z przedstawicielami społeczeństwa polskiego na ziemiach zaboru pruskiego”; Dz.Pr.PP 1918, nr 18, poz. 47, *Dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego*. Dopiero dwa (!) miesiące później, bo dekretem z dnia 7 lutego 1919 r., ogłoszonym 8 lutego, czyli zaledwie na jeden (!) dzień przed planowanym uroczystym poświęceniem i otwarciem Wysokiej Izby, zdecydował on, że posłami do warszawskiego zgromadzenia, na równych prawach z tymi wybranymi w dniu 26 stycznia, stają się „Polacy, którzy w r. 1918 posiadali mandat poselski do parlamentu Rzeszy Niemieckiej”; Dz.Pr. PP 1919, nr 14, poz. 193; także: L. T r z e c i a k o w s k i, *Posłowie polscy w Berlinie 1848-1928*. Warszawa 2003, s. 496 i in.

<sup>23</sup> Odpowiednio: PSB, t. 14: 1968; PSB, t. 42: 2003; PSB, t. 30: 1987; PSB, t. 25: 1980; PSB, t. 24: 1979; PSB, t. 23: 1978.

mieszkający w Warszawie, co zresztą miało związek z jego aktywnością w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. W Koninie kandydował na 3 miejscu z listy PZL (nr 11) prof. Witold Kamieniecki, również zamieszkały w Warszawie<sup>24</sup>.

Strona przeciwna spośród zgłaszanych oficjalnie jako mieszkających w Warszawie przedstawiała wyborcom z omawianego tu makroregionu m.in. kandydaturę wysokiego urzędnika ministerialnego Mieczysława Niedziałkowskiego<sup>25</sup> – w Płocku na miejscu 1, oraz wysokiej urzędniczki Zofii Praussowej – we Włocławku na miejscu 2; oboje należeli do kierownictwa PPS. Były minister Rządu Ludowego Medard Downarowicz kandydował we Włocławku z 1 miejsca listy Republikańskiego Komitetu Wyborczego. Inny były minister, Juliusz Poniatowski, współprzewódca PSL „Wyzwolenie”, zgłaszał swoją kandydaturę w Koninie, z 2 miejsca partyjnej listy. Kolejni członkowie władz centralnych „Wyzwolenia”, prezentowani oficjalnie jako mieszkający w Warszawie, zgłoszeni zostali: w Płocku Włodzimierz Wakar na miejscu 1, we Włocławku mająca pewne związki z tamtym regionem Jadwiga Dziubińska, też na miejscu 1, w Kaliszu Zygmunt Nowicki na miejscu 2. Ponadto, w okręgu kutnowskim, zatem bezpośrednio przeciwko Witoldowi Staniszkisowi, kandydował z 2 miejsca listy Zjednoczonego Polskiego Stronnictwa Ludowego (nr 2), czyli królewskiej gałęzi „Piasta”, inny znany już szerzej polityk, mianowicie Jan Dąbski<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> Odpowiednio: *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Słownik biograficzny*. Opr. M. Smogorzewska, A. Kunert, t. 1, Warszawa 1998; PSB, t. 11: 1964.

<sup>25</sup> Zwłaszcza przedstawiciele ugrupowań lewicy przyjęli w tamtych wyborach taktykę zgłaszania kandydatur wysokich działaczy partyjnych w więcej niż jednym okręgu wyborczym. W oparciu o dane dotyczące osób kandydujących w którymś z sześciu okręgów Kongresówki pn-zach. wiemy, że były minister M. Downarowicz ubiegał się również w Warszawie o mandat z listy Komitetu Republikańskiego nr 1, a także w Łodzi z listy nr 6. Spośród działaczy PPS – M. Chmieleńska kandydowała ponadto w okręgu Lublin, S. Napiórkowski, działacz z Łodzi, w okręgu Łódź-miasto, M. Niedziałkowski w okręgu Łódź-powiat, Z. Praussowa w Ciechanowie i w Sosnowcu; spośród działaczy PSL „Wyzwolenie” Z. Nowicki występował na liście w okręgu Radom. Bliski im ideowo J. Dąbski ze Zjednoczonego PSL („Piast”) zgłosił swoją kandydaturę także w Lublinie. Narodowcy umieścili nazwisko I.J. Paderewskiego przede wszystkim na swojej liście warszawskiej (nr 10), lecz także na lubelskiej (nr 2), przedstawiając go tam jako „pierwszego obywatela Polski”. Prof. A. Parczewski kandydował również w Warszawie, ale z listy nr 21. Listy warszawskie, m.in.: „Kurier Warszawski” 1919, nr 18, „Robotnik” (Warszawa) 1919, nr 27; listy łódzkie miejskie, m.in.: „Kurier Łódzki” nr 1919, nr 21, „Robotnik” (Warszawa) 1919, nr 41; listy łódzkie powiatowe, m.in.: „Robotnik” (Warszawa) 1919, nr 41; listy lubelskie, m.in.: „Ziemia Lubelska” 1919, 16, 24, 27; „Piast” (Kraków) nr 4/1919, „Robotnik” (Warszawa) nr 1919, nr 41; listy ciechanowskie, m.in.: „Robotnik” (Warszawa) nr 41/1919; listy zagłębiowskie, m.in.: „Robotnik” (Warszawa) 1919, nr 41, „Górnik” (Dąbrowa Górnicza) 1919, nr 72; listy radomskie, m.in.: „Gazeta Polska” (Warszawa) 1919, nr 21 „Głos Radomski” 1919, nr 12.

<sup>26</sup> Odpowiednio: PSB, t. 22: 1977; PSB, t. 28: 1984; PSB, t. 5: 1939-1946; PSB, t. 27: 1982; biografia autorstwa B. Koziełło-Poklewskiego we wstępie do: W. Wakar, *Polski korytarz czy niemiecka enklawa*, Olsztyn 1984, s. VI-XV; PSB, t. 6: 1948; PSB, t. 23: 1978; PSB, t. 5: 1939-1946.



W tym miejscu warto wskazać, że omawiany tu obszar „rosyjskiej” Wielkopolski jawił się jako niezmiernie ważny dla działaczy zajmujących się kwestią rolną. Oto bowiem J. Poniatowski i J. Dąbski jako współautorzy rewolucyjnej tzw. reformy rolnej, po przeciwnej zaś stronie W. Staniszkis, już wkrótce starli się w Sejmie Ustawodawczym w ciągnącej się przez długie tygodnie batalii o ziemię, i nie tylko o ziemię<sup>27</sup>. Jakkolwiek jednak W. Staniszkis został wybrany posłem wprost w dniu 26 I 1919 r., tak obaj wymienieni jego przeciwnicy styczniowe wybory przegrali (przegrał także W. Wakar w Płocku i Z. Nowicki w Kaliszu). Z konińskiej bowiem listy „Wyzwolenia” oraz z kutnowskiej listy „Piasta” weszli do Sejmu miejscowi włościanie, ubiegający się o wybór z pierwszych miejsc na swoich listach. Ci dwaj nowowybrani chłopscy posłowie zostali jednak wkrótce skłonieni, jak należy sądzić, przez kierownictwa swoich partii, do zrzeczenia się poselskich mandatów na rzecz właśnie J. Poniatowskiego i J. Dąbskiego<sup>28</sup>. Warto dodać, że swoistą rolę w sejmowej debacie rolnej i w głosowaniach nad tekstem uchwały rolnej odegrali posłowie PZL, tak licznie wybrani do Wysokiej Izby z omawianego tu przez nas makroregionu; przewodził im pracujący w kaliskim i z tegoż regionu wprost wybrany posłem ks. Wacław Bliziński.

Obok zgłoszeń partyjnych pojawiły się też – jak już wiemy – listy „luźne”, „dzikie”, prywatne, gminne czy też miejskie, które nie weszły w dopuszczoną ordynacją związki wyborcze z listami politycznych ugrupowań; tak zresztą działo się na niemal całym obszarze objętym styczniowymi wyborami roku 1919<sup>29</sup>. Samodzielnych polskich list tego rodzaju wystawiono na omawianym obszarze łącznie 13<sup>30</sup>.

Ordynacja wyborcza dopuszczała łączenie list kandydatów na posłów w związki wyborcze<sup>31</sup>. Ruch narodowy uczynił z tej zasady wymóg patriotyczny, wobec czego w takie związki wchodziły zwłaszcza listy wystawione przez tenże ruch. Owa praktyka prowadzona pod zrozumiałym powszechnie hasłem jedności narodowej sownie się opłacała. W omawianym tu makroregionie spośród list polskich w wyborcze związki połączono listy narodowe (NKWSD-PZL-NZR) o następujących numerach: w Ziemi Dobrzyńskiej (Lipno-Rypin) – 4-5-11, w płockim – 2-5-8-10-11-12-15 [ 7 list!], na włocławskich Kujawach – 10-12-13, w konińskim – 8-11; w kutnowskim – 1-5; w kaliskim – 3-4-

<sup>27</sup> Ostatnio na ten temat: M. D r e w i c z, *Głęboka przemiana rewolucyjna. Sejmowa debata nad reformą rolną w Polsce w 1919 roku. W 90. rocznicę*, Lublin 2009; tenże: *Prawo o wywłaszczeniu ziemian w Polsce w latach 1919-1952*. Warszawa 2007.

<sup>28</sup> T. R z e p e c k i, *Sejm...*, s. 114, 116 i in.

<sup>29</sup> T a m ż e. s. 106-118, L. K r z y w i c k i, *Statystyka wyborów...*, s. 12-14, 20-25.

<sup>30</sup> Patrz: przypis 17.

<sup>31</sup> O listach kandydatów i związkach list: K. K a c p e r s k i, *System wyborczy...*, s. 94-97.

5-10<sup>32</sup>. Ugrupowania lewicy, tj. PPS, PSL „Wyzwolenie” oraz Republikański Komitet Wyborczy, weszły w związek wyborczy tylko w okręgu wrocławskim – listy o numerach: 7-8-11<sup>33</sup>.

O prężności poszczególnych ugrupowań na danym terenie świadczyć może kolejność zgłoszeń list wyborczych. Wskazać tu bowiem należy, że w roku 1919 numer listy przypisany danemu stronnictwu nie miał zasięgu ogólnokrajowego. W ramach bowiem danego okręgu wyborczego listy otrzymywały numery według kolejności zgłoszeń; toteż numery list danej partii były różne w różnych okręgach, o czym prasa ówczesna bardzo usilnie przypominała rzeszom wyborców<sup>34</sup>.

**Tabela 2. Średnia kolejność zgłoszeń list partyjnych w sześciu okręgach (uwzględniono listy partii zgłoszonych w więcej niż jednym okręgu)**

	NKWSD	PZL-NZR	Wyzwolenie	PPS
Liczba list	17	5	6	6
Średnia kolejność zgłoszeń	7.8	6.8	4.5	6.3

Źródło: T. R z e p e c k i, *Sejm...*, s. 106-120; L. K r z y w i c k i, *Statystyka wyborów...*, s. 12-14, 20-25.

Największą prężnością organizacyjną, za miarę której przyjmujemy względną szybkość w sporządzaniu i zgłaszaniu do Głównej Komisji Wyborczej (okręgowej) list kandydatów na posłów, wykazało się na omawianym tu obszarze PSL „Wyzwolenie”. Wynik dla NKWSD byłby podobny do tego dla PZL-NZR, gdyby nie zaprawione wprawdzie swoistą fantazją, lecz pozostające w granicach obowiązującego prawa zagranie działaczy NKWSD z Płocka. Otóż zgłaszali oni swoje aż sześć tak podobnych, a wchodzących w związek wyborczy list późno, w następstwie czego otrzymali dla nich dalsze numery; obok numeru 2 były to: 8, 10, 11, 12, 15, gdy płockie „Wyzwolenie” zgłosiło swoją listę jako pierwsze. Owo posunięcie nie przyniosło sukcesu tamtejszej ludowcowej organizacji; natomiast narodowcy jakiś sukces wyborczy w okręgu płockim odnieśli,

<sup>32</sup> T. R z e p e c k i, *Sejm...*, s. 107-108, 111, 113, 116, 119; L. K r z y w i c k i, *Statystyka wyborów...*, s. 13, 20-24. W opracowaniu GUS (Krzywicki) kaliska kandydatura prof. A. Parczewskiego (lista nr 10) nie jest zaliczona do związku wyborczego.

<sup>33</sup> T. R z e p e c k i, *Sejm...*, s. 111; L. K r z y w i c k i, *Statystyka wyborów...*, s. 22.

<sup>34</sup> K. K a c p e r s k i, *System wyborczy...*, s. 22.

- pomimo, a może właśnie dlatego, że na owych sześciu listach umieszczono, acz w rozmaitej kolejności, powtarzające się nazwiska prawie tych samych osób. Największym zaś powodzeniem cieszyła się u tamtejszych wyborców – co już wyżej podano – lista zgłoszona jako dziesiąta z kolei (tak jak w Warszawie).

Za miarę tyleż możliwości kadrowych, co wyobrażeń działaczy politycznych o swoich własnych formacjach, można przyjąć stosunek liczby zgłaszanych na danej liście kandydatów do liczby mandatów w danym wyborczym okręgu<sup>35</sup>. Wszystkie listy kandydackie w okręgu lipnowsko-rypińskim liczyły po tylu kandydatów, ile poselskich mandatów było do zdobycia, czyli po 4. W okręgu plockim po 6 kandydatur, tyle ile przypadało na ten okręg, wystawiły PPS, PSL „Wyzwolenie” i narodowa lista nr 10; pozostałe mniej, bo po 4 lub 5, lista prywatna 1 osobę. W okręgu włocławskim niemal wszyscy wystawili po 6 kandydatów, gdyż o tyle mandatów się ubiegano, oprócz pięciu list prywatnych/gminnych – po 1 osobie, i jednej listy z 2 kandydatami. W okręgu konińskim, gdzie było 7 mandatów do zdobycia, limit ten przekroczyły ze swoimi zgłoszeniami: „Wyzwolenie”, PPS i PZL, odpowiednio: 8, 8, 9 kandydatów; na narodowej liście nr 8 przedstawiono ich 7, na gminnej 1. W kutnowskim ubiegano się również o 7 mandatów. Wszyscy zgłosili po tylu kandydatów, aczkolwiek oprócz NZR – 6 osób, i narodowej listy nr 5 – 8 osób; na liście prywatnej widniało nazwisko 1 osoby. W okręgu kaliskim tylko na liście „Wyzwolenia” i na narodowej nr 3 widniało po 6 kandydatur – tyle, ile mandatów było do zdobycia. Na drugiej liście narodowej, nr 5, oraz na liście PZL umieszczono po 8 nazwisk, jednakże na liście PPS aż 11. Na dwóch listach prywatnych wystawiono po 1 osobie, na liście gminnej 5 osób<sup>36</sup>. Nikt prawie zatem, oprócz kaliskiej organizacji PPS, nie starał się epatować wyborców demonstrowaniem wielkiej liczby własnych działaczy gotowych do objęcia funkcji posła na Sejm<sup>37</sup>.

<sup>35</sup> Okręg Lipno-Rypin – 4 mandaty poselskie; Płock – 6 mand.; Włocławek – 6 mand.; Konin – 7 mand.; Kutno – 7 mand.; Kalisz – 6 mand.; Dz.Pr.PP 1918, nr 18, poz. 46, dodatek nr 1.

<sup>36</sup> Patrz: przypis 17.

<sup>37</sup> Zresztą partia ta stosowała ów zabieg taktyczny także w innych okręgach, zwłaszcza zaś w dużych ośrodkach przemysłowych. W Warszawie, do walki wyborczej o 16 mandatów poselskich PPS wystawiła na swej liście 31 osób, w Łodzi na 10 mandatów 20 osób, tak samo w okręgu obejmującym powiaty wokół Łodzi, w okręgu grodziskim 16 osób na 8 mandatów; ale w Zagłębiu Dąbrowskim już tylko 14 kandydatur na 9 dostępnych sejmowych miejsc, w Lubelskiem 15 na 10. Przywołane liczby i stosunki pomiędzy nimi dają niejaki wyobrażenie o szansach wyborczych, jakie w poszczególnych regionach kraju upatrywali dla swojej formacji działacze PPS. Wybory roku 1919 przyniosły korektę tych zapatrywań na niekorzyść owej partii. Jednakże podwójne zestawy kandydatów na posłów – druga połowa listy to tzw. zastępcy – stanowiły niejaka przeciwwagę wobec łączenia list narodowych w związki wyborcze. Liczba nazwisk osób widniejących na wziętych razem listach takiego związku była przecież wielokrotnością liczby mandatów poselskich dostępnych w danym okręgu. Sprawą do wyjaśnienia pozostaje, dlaczego lewica nie uczyniła z łączenia swoich list w związki ogólnokrajowej zasady. Wśród innych tytułów: „Robotnik” (Warszawa) nr 27/1919.

Kto ubiegał się o głosy wyborców? Kto czuł się na tyle mocny i kompetentny, aby współrzędzić Polską Odrodzoną jako poseł na Sejm? Kim byli kandydaci na posłów?

**Tabela 3. Struktura społeczno-zawodowa zbiorowości kandydatów na posłów sejmowych z sześciu okręgów wyborczych Kongresówki pn-zach.**

L.p.	Zawód	Okręg wyborczy i jego numer						Razem 100%
		Lipno - 5	Płock - 6	Włocławek - 7	Konin - 8	Kutno - 9	Kalisz - 10	
1	Chłop - gospodarz	8	13	14	14	16	19	84 39.1%
2	Robotnik/ rzemieślnik	4	5	5	4*	7	11	36 16.7%
3	Robotnik rolny	-	2	6	1	1	2	12 5.6%
4	Nauczyciel ludowy	2*	3	4	3	7	3	22 10.2%
5	Nauczyciel szkoły średniej**	-	5	5	2	-	1	13 6.1%
6	Ksiądz katolicki	2	2	4	1	1	2	12 5.6%
7	Inni	4	5	8	7	5	7	36 16.7%
	Razem	20	35	46	32	37	45	215

\* Jedna osoba kandydowała również w okręgu kutnowskim.

\*\* Także inspektor szkolny.

Źródło: patrz przypis 17.

Jeśli wziąć razem kandydatury ludowe (wiersze 1-3), to okaże się, że stanowiły one 61.4% całej omawianej zbiorowości; gdy dodać nauczycieli ludowych (szkół elementarnych – wiersz 4), to wartość ta urasta do 71.6%. Doprawdy, Sejm Ustawodawczy roku 1919 rzeczywiście miał być, jak to zapowiadano,

i był w znacznej mierze chłopski, ludowy; bo też przedstawiane tu prawidłowości obejmowały cały kraj<sup>38</sup>. Warto zauważyć, że żaden z kandydujących z omawianego tu makroregionu chłopów nie przestawiał się wyborcom jako wójt (gdy w Galicji bardzo wielu wójtów kandydowało do warszawskiego Sejmu). Wiąże się to zapewne z kompromitacją licznych spośród osób pełniących ten urząd za niedawnych, acz krótko trwających czasów „niemieckich”, i zwłaszcza wcześniejszych – tej wiek cały ciągnącej się epoki „rosyjskiej”.

W kategorii „inni” zebrano przedstawicieli profesji inteligentkich, także „burżuazji”. Było wśród nich 9 urzędników różnych szczebli, 6 wysokiej rangi działaczy politycznych, 3 ziemian, 1 „mieszczanin”, 2 handlowców, 1 właściciel domu, 1 inżynier, 4 naukowców, 4 artystów i literatów, 3 lekarzy, 1 adwokat, 1 sędzia.

Jeśli zatem nie uwzględnić pośredniej pomiędzy inteligencją a chłopami grupy nauczycieli szkół ludowych, to udział przedstawicieli inteligencji (wiersze 5-7) obejmował na interesującym nas tutaj obszarze 28.4% zbiorowości kandydatów na posłów sejmowych.

W przekroju partyjnym struktura społeczno-zawodowa omawianej tu zbiorowości makroregionalnej przedstawiała się następująco:

**Tabela 4. Struktura społeczno-zawodowa zbiorowości kandydatów na posłów sejmowych z sześciu okręgów wyborczych Kongresówki pn-zach. według ugrupowań politycznych**

L.p.	Zawód	Ugrupowanie polityczne					Razem
		NKWSD	PZL-NZR	„Wyzwolenie”	PPS	Inne listy****	
1	Chłop – gospodarz	23*	13**	24	7	17	84
2	Robotnik/rzemieślnik	8	7	3	16	2	36
3	Robotnik rolny	3	2	3	2	2	12
1-3	Lud – I	34 51.5%	22 68.7%	30 73.2%	25 62.5%	21 58.3%	132 61.4%

<sup>38</sup> Twierdzenie owo, dotyczące zbiorowości kandydatów na posłów, pozostawiamy tu bez dowodu, do czasu zakończenia prowadzonych przez autora badań; natomiast charakterystyka zbiorowości wybranych posłów jest znana.

4	Nauczyciel ludowy	3	4***	6	7***	2	22
1-4	Lud – II	63 64.3%		68 83.9%		23 63.9%	154 71.6%
5	Nauczyciel szkoły średniej	6**	-	1	2	4	13
6	Ksiądz katolicki	7	3	-	-	2	12
7	Inni	16	3	4	6	7	36
	Razem	66 100%	32 100%	41 100%	40 100%	36 100%	215 100%

\* Jedna osoba kandydowała również z listy PZL.

\*\* Jedna osoba kandydowała też z listy innego ugrupowania.

\*\*\* Kobiety – z list PZL-NZR 2 os., z listy PPS 3 os.

\*\*\*\* W tym: Zjednoczone PSL („Piast”) z Kutna – 5 chłopów, 1 redaktor-działacz, 1 rzemieślnik; inteligencki Republikański Komitet Wyborczy z Włocławka – 6 osób, w tym 2 nauczycieli szkół średnich i 1 nauczyciel ludowy.

Źródło: Jak dla tabeli 3; identyfikacja list: T. R z e p e c k i, *Sejm...*, s. 106-120; L. K r z y w i c k i, *Statystyka wyborów...*, s. 12-14, 20-25<sup>39</sup>.

Jak już powiedziano, kandydaci ludowi stanowili w omawianym makroregionie większość, większość także w ramach każdego z rywalizujących o poselskie mandaty ugrupowań. Grupa kandydatów wystawionych przez narodowy ruch klasowo-zawodowy, owe „robotniczo-włościańskie” komitety PZL i NZR, okazała się być bardziej ludowa od reprezentującej te same kręgi społeczne grupy zgłoszonej przez PPS, i prawie w tym stopniu ludowa, co grupa kandydatów „Wyzwolenia”. Zatem to nie aspekt społeczny różnił te stronnictwa – z jednej strony PZL i NZR, z drugiej PPS i jej wiejską odmianę, czyli PSL „Wyzwolenie”.

W porównaniu z wymienionymi, zbiorowość kandydatów wystawionych przez komitety związane ze Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym (NKWSD)

<sup>39</sup> W źródłach (przypis 17) nie podawano nazw ugrupowań zgłaszających wiele spośród list kandydackich, poprzestając na samych tylko numerach. Informacje zawarte w opracowaniach T. Rzepeckiego i L. Krzywickiego pozwalają uzupełnić te braki.

jawi się jako bardziej od pozostałych inteligentka<sup>40</sup>; socjaliści i „wyzwoleńcy” mówili wówczas: „burżuazyjna” (używali także o wiele bardziej dosadnych określeń<sup>41</sup>). Inteligencja, i to w całości, była atoli także lista Republikańskiego Komitetu Wyborczego, który we Włocławku wystąpił w związku wyborczym z bratnimi komitetami PPS i PSL „Wyzwolenie”<sup>42</sup>. Jeśli zatem kandydatów na posłów wystawionych przez wszystkie te trzy lewicowe ugrupowania zebrać razem, z drugiej zaś strony uczynić to z kandydatami NKWSD, PZL i NZR<sup>43</sup>, to odsetek przedstawicieli warstwy chłopskiej i robotniczej (tabela 3, wiersze 1-3) będzie się dla obydwu zbiorowości – lewicowej i tzw. prawicowej – przedstawiał, odpowiednio: 63.2% : 57.1%<sup>44</sup>.

Powszechne zatem „zarzuty” ferowane przez krajową historiografię drugiej połowy XX wieku, że mianowicie narodowa demokracja cechowała się zwłaszcza tym, że popierała „burżuazję” i odrzucała tzw. prostych ludzi, w przeciwieństwie do szeroko pojętej socjalistycznej lewicy, której cechą wyróżniającą miałyby być popieranie „proletariatu”, są bezpodstawne w świetle danych, choćby tych przywołanych wyżej. Nie rozważamy tu jednak kardynalnego zagadnienia kompetencji osób kierujących państwem, np. jako posłowie do Sejmu.

Owszem, wśród kandydatów tzw. prawicy było – co już tu wykazano – stosunkowo nieco więcej inteligentów, aniżeli wśród tych zgłoszonych przez obóz lewicowy. Narodowa Demokracja starała się wszakże o obecność w polityce przedstawicieli wszystkich grup społecznych. Była też „po prawej stronie” reprezentowana taka grupa obywateli, jakiej przedstawiciele po stronie lewej nie wystąpili, mianowicie księża katolicy. Co dziesiąty kandydat z list NKWSD-PZL-NZR zgłoszonych w sześciu okręgach północno-zachodniej Kongresówki był księdzem. Jest to zatem główna występująca tam różnica pomiędzy lewicą a prawicą co do społeczno-zawodowego składu kandydatów na posłów sejmowych. Inną wyraźną różnicę stanowiło wystąpienie na listach kandydatów nauczycieli ludowych – po stronie lewicy stosunkowo ponad dwukrotnie liczniejsze, aniżeli po stronie przeciwnej; kolejna polegała na wyraźnej stosunkowej przewadze kandydatów robotniczych i rzemieślniczych po lewej stronie,

<sup>40</sup> „Inni” – NKWSD: 4 naukowców, 3 ziemian, 3 lekarzy, 1 urzędnik, 1 właściciel domu, 1 sędzia, 1 artysta muzyk, 2 redaktorów-polityków; PZL/NZR: 1 profesor uniwersytetu, 2 urzędników; PSL „Wyzwolenie”: 2 działacze partyjnych wysokiego szczebla, 1 artysta malarz, 1 urzędnik; PPS: 2 urzędników, 2 redaktorów/literatów, 1 inżynier, 1 pisarz gminny; RKW (Włocławek): 1 wysoki działacz polityczny, 1 urzędnik MSZ, 1 handlowiec; patrz: przypis 17.

<sup>41</sup> Por.: M. D r e w i c z, *Polskie wybory 1919. Agitacja...*

<sup>42</sup> T. R z e p e c k i, *Sejm...*, s. 110-111; L. K r z y w i c k i, *Statystyka wyborów...*, s. 22.

<sup>43</sup> Narodowa demokracja chciała wchodzić w związki wyborcze z PZL i NZR. Na omawianym tu obszarze udało jej się to w Płocku, Włocławku, Koninie i Kaliszu; patrz: przypis 32.

<sup>44</sup> Dla bloku lewicowego – PPS, PSL „Wyzwolenie”, Komitet Republikański – za 100% przyjmujemy liczbę 87, zatem łącznie z 6 kandydatami KR.

wyrażającej się stosunkiem liczebnym 3:2. Listy gminne i prywatne (tu: „inne”) zdominowane były po części przez chłopów, po części przez inteligentów; jedni i drudzy zgłosili na nich po ponad 2/5 poselskich kandydatur.

Przemocny wpływ na dostanie się do Sejmu miała według ówczesnie obowiązującej ordynacji wyborczej kolejność na listach kandydackich. Wyborcy głosowali bowiem nie na osoby, lecz właśnie na listy partyjne, wkładając kartkę z numerem popieranej przez siebie listy do specjalnej koperty, a tę wrzucając do urny. Można więc było w ogóle nie znać nazwisk osób figurujących na wybranej liście, a mimo to oddać ważny głos na rzecz popieranego przez danego wyborcę stronnictwa. Jeśli lista zyskała stosowną ilość głosów, osoba podana na niej jako pierwsza zostawała posłem, jeśli głosów było odpowiednio więcej, mandat sejmowy uzyskiwała osoba zgłaszana uprzednio na miejscu drugim, itd<sup>45</sup>.

Skoro więc Sejm miał być „ludowy” (bo też Republika Polska miała być „ludowa”, i była, do połowy stycznia 1919, tj. do powołania rządu pod prezesurą I.J. Paderewskiego, odkąd stała się „narodową”), przyjrzyjmy się, jakie szanse na zdobycie poselskiego mandatu dawały poszczególne ugrupowania przedstawicielom: *a.* chłopów, *b.* wziętych razem chłopów i robotników oraz *c.* inteligentów<sup>46</sup>. W tabeli 5 zestawiono średnie rang, tzn. miejsc zajmowanych na listach wyborczych przez kandydatów pochodzących z tych zbiorowości, uwzględniając wszakże tylko cztery pierwsze pozycje z każdej listy. Im mniejsza średnia, tym większe szanse na wybór dawane kandydatom poselskim z danej grupy społeczno-zawodowej przez ich organizację partyjną, lub samym sobie, o ile ktoś kandydował z listy prywatnej czy gminnej.

**Tabela 5. Średnie miejsc zajmowanych na listach wyborczych przez kandydatów z poszczególnych grup społeczno-zawodowych oraz udział przedstawicieli danej grupy w zbiorowości kandydatów**

Średnia 4. pierwszych miejsc % przedst. danej grupy społ.-zaw. w zbiorowości kandydatów	Ugrupowanie polityczne					Razem
	NKWSD	PZL-NZR	„Wyzwolenie”	PPS	Inne listy	
chłopi	2.37	2.17	2.75	2.67	2.25	2.43
% chłopów	34.8	40.6	58.5	17.5	47.2	39.1

<sup>45</sup> K. K a c p e r s k i, *System wyborczy...*, s. 94-102.

<sup>46</sup> Patrz: tabela 3, odpowiednio: wiersz 1, wiersze 1-3, wiersze 4-7.



Chłopi i robotnicy	2.58	2.75	2.79	2.47	2.21	2.57
% chłop. i rob.	51.5	68.7	73.2	62.5	58.3	61.4
Inteligenci	2.41	2.12	2.10	2.55	2.00	2.30
% inteligentów	48.5	31.3	26.8	37.5	41.7	38.6

Źródło: jak dla tabeli 4.

Okazuje się, że w przywoływanym tu miejscu i czasie to właśnie narodowy ruch ludowo-zawodowy (PZL-NZR) dawał najwięcej szans kandydatom chłopskim na dostanie się do ław sejmowych. Podobnie niski wskaźnik określa grupę list gminnych i prywatnych, wystawianych w znacznej mierze przez miejscowych chłopów nie powiązanych, przynajmniej formalnie i oficjalnie, z jakimś politycznym ugrupowaniem; do tej grupy należy także w większości chłopska lista „Piasta” wystawiona w Kutnie. Odsetek kandydatów chłopskich dla grupy list PZL-NZR był nieomal taki sam, jak dla całego omawianego makroregionu, odsetek dla list „innych” go nawet przewyższał. Natomiast poniżej średniej miejsc na listach partyjnych dla wszystkich sześciu okręgów wyborczych plasował się dotyczący chłopów wskaźnik dla list NKWSD: 2.37. Zestawienie owych danych świadczy, iż także narodowi demokraci, pomimo swojej dbałości o umieszczenie na listach kandydackich przedstawicieli możliwie wszystkich grup społeczno-zawodowych, dość wyraźnie preferowali chłopów.

Natomiast programowo plebejskie i rewolucyjne PSL „Wyzwolenie” umieszczało kandydatury chłopskie na miejscach niższych, aniżeli ugrupowania narodowe, co można rozpatrywać jako jedną (lecz zapewne nie najważniejszą) z przyczyn wyborczego niepowodzenia tej lewicowej formacji w omawianym makroregionie<sup>47</sup>; pierwsze miejsca oferowano wszakże członkom władz „Wyzwolenia” z dalekiej Warszawy. PPS zaś, jako adresująca swoje przesłanie przede wszystkim do środowiska miejskiego, kandydatów chłopskich nie wystawiła na żadnym z czterech pierwszych miejsc w Kaliszu, we Włocławku atoli i w Lipnie w ogóle takich kandydatów nie zgłosiła.

Największe szanse na wybór oferowali sobie samym ci przedstawiciele warstw ludowych (chłopi i robotnicy), którzy wystąpili z własnymi niepartyjnymi listami; lecz tylko teoretycznie, gdyż ich listy nie zyskały przecież poparcia ze strony wyborców. Dość wysokie preferencje wywodzącym się z tych środowisk kandydatom dawała zarówno PPS, jak i jej przeciwnik – ruch narodowy (tu: NKWSD); wskaźniki dla obu bliskie są średniej dla całego makroregionu-

<sup>47</sup> W okręgu lipnowsko-rypińskim PSL „Wyzwolenie” odniosło wyborczy sukces.

nu. Atoli stronnictwa zebrane w NKWSD bardziej od lewicy dbały o umieszczenie chłopów i robotników na wysokich miejscach list wyborczych, skoro przedstawiciele tych warstw społecznych było pośród kandydatów narodowych stosunkowo najmniej w porównaniu z pozostałymi nurtami politycznymi, bo tylko połowa; gdy w PSL „Wyzwolenie” prawie  $\frac{3}{4}$ . Lecz właśnie chłopci i robotnicy reprezentujący tę lewicową wiejską partię byli w największym stopniu odsunięci przez swoich przywódców na dalsze miejsca na listach kandydatów poselskich, wyraźnie bliżej miejsca 3. aniżeli 2 (wśród czterech pierwszych, poddanych tu obserwacji). Podobnie działo się z listami PZL-NZR w odniesieniu do robotników.

Chłopi umieszczani byli przeciętnie w całym makroregionie na nieomalże tak wysokich miejscach na listach, jak inteligenci; obydwie te zbiorowości były przy tym tak samo licznie reprezentowane pośród kandydatów do warszawskiej Konstytuanty. Jako że prywatne i gminne listy zgłaszane były również przez inteligentów, także w przypadku przedstawicieli tej grupy ich pozycja na listach pozostawała nader wysoka. Skoro zaś przedstawiające się jako partia chłopska PSL „Wyzwolenie”, najmniej chętnie spośród omawianych tu ugrupowań, jak już wiemy, dawało szansę na wybór właśnie chłopom, lecz i robotnikom, stosowna średnia dla inteligentów, wśród których przeważali nauczyciele ludowi, musiała pozostawać niska; i była niższa od tej dla całego makroregionu, pomimo, że względna liczba inteligentkich kandydatów na posłów wystawianych przez „Wyzwolenie” wynosiła  $\frac{1}{4}$ , będąc najniższą pośród omawianych tutaj stronnictw. W tej partii bowiem – co już wiemy – stosunkowo niewielu inteligentów, w tym kadra warszawska, zajmowało na listach kandydackich stosunkowo wysokie miejsca.

Narodowy ruch zawodowy okazał się być – gdy sędzić na podstawie przyjętych tutaj miar – inicjatywą inteligencko-chłopską, bowiem stosowne średnie dla obydwu tych grup pozostawały podobnie niskie i obie sytuowały się poniżej stosownych średnich dla wziętych razem sześciu wyborczych okręgów. Inteligency kandydaci na posłów z list NKWSD, stanowiący blisko połowę całej tej zbiorowości, otrzymywali miejsca średnio nieznacznie wyższe od kandydatów z warstw ludowych, zarazem jednak nieznacznie niższe od kandydatów chłopskich. Na podstawie tych zjawisk można by mówić o całym ówczesnym ruchu narodowym, więc jego odłamach zarówno połączonych, jak i nie połączonych partyjnymi więzami ze Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym, jako właśnie o inicjatywie inteligencko-chłopskiej. Natomiast średnia miejsc zajmowanych przez inteligentów na listach PPS jest bliska tej dotyczącej chłopów kandydujących z 4. pierwszych miejsc na listach wystawionych przez ową partię. Wszakże przesłanie PPS kierowano zwłaszcza do robotników.

Wróćmy jeszcze do wyniku tamtych styczniowych wyborów, jaki dały one w omawianym tu makroregionie. Jak już wyżej wspomniano, z sześciu skła-

dających się nań okręgów wyborczych weszło do Sejmu Ustawodawczego 36 posłów, w tym jedna kobieta. Było wśród nich 15 chłopów, 6 robotników i rzemieślników, 2 nauczycieli ludowych, 2 nauczycieli szkół średnich, 4 księży, 1 lekarz<sup>48</sup>, 1 urzędnik, 1 redaktor i działacz partyjny, 1 przemysłowiec, 3 naukowców<sup>49</sup>.

Ponieważ w prezentowanym tu regionie wygrały listy narodowe, struktura społeczno-zawodowa tych list przełożyła się w znacznej mierze na taką strukturę całej grupy 36 wybranych posłów<sup>50</sup>. Udział księży oraz nauczycieli szkół średnich był zarówno wśród kandydatów narodowych, jak i wśród wszystkich wybranych niemal taki sam, udział pozostałych inteligentów – identyczny. Chłopów weszło do Sejmu stosunkowo nieco więcej, niż było ich w całej zbiorowości kandydatów na posłów, robotników wyraźnie mniej, nauczycieli ludowych stosunkowo mniej o prawie połowę; tych ostatnich weszło do Sejmu stosunkowo trzy razy mniej, niż występowało ich na listach lewicy.

Jakkolwiek partie lewicy były w tamtym okresie już organizacyjnie ustabilizowane, to polityczną przestrzeń po stronie narodowo-demokratycznej rozpatrywać wypada bardziej jako wciąż się formujący szeroki ruch polityczny, aniżeli zorganizowaną, zhierarchizowaną i zdyscyplinowaną strukturę partyjną<sup>51</sup>. Opinie i sugestie dla obszaru byłego Królestwa szły oczywiście z Warszawy, w tym z redakcji tamtejszej prasy narodowo-demokratycznej, jednakże stosowanie się do nich „na prowincji” mogło być i miejscami było odmienne od zamierzeń stołecznej centrali. Innymi słowy – na prowincji największe poparcie

<sup>48</sup> Zrzekł się on wkrótce mandatu, po czym zastąpił go drugi na partyjnej liście – ksiądz; T. R z e p e c k i, *Sejm...*, s. 107.

<sup>49</sup> T. R z e p e c k i, *Sejm...*, s. 106-120.

<sup>50</sup>

---	Chłop	Robotnik	Naucz. ludowy	Naucz. szk. śred.	Ksiądz	Inni	Razem
Liczba posłów	15	6	2	2	4	7	36 osób
% posłów	41.7	16.7	5.5	5.5	11.1	19.4	100%
% kandyd. ogółem	39.1	22.3	10.2	6.1	5.6	16.7	100%
% kandyd. narod.	36.7	20.4	7.1	6.1	10.2	19.4	100%
% kandyd. lewicy	35.6	27.6	16.1	5.7	-	14.9	100%

Źródło: T. R z e p e c k i, *Sejm...*, s. 106-120; patrz: przypis 17.

<sup>51</sup> Narzucają się tu porównania z narodowym ruchem „Solidarność” z lat 1980-1981.

ze strony wyborców uzyskała nie zawsze ta spośród list narodowych, jaką popierały warszawskie dzienniki. Patrząc na to jeszcze inaczej – „Warszawa” nie dość orientowała się w nastrojach panujących wśród potencjalnych wyborców w niektórych przynajmniej regionach, i nie zawsze potrafiła, mogła, czy chciała wskazać listę mającą w rzeczywistości największe szanse powodzenia. Poniżej zestawiono rezultat wyborów z uprzednimi zaleceniami czynionymi na łamach „Gazety Warszawskiej” oraz „Gazety Porannej 2 grosze”.

**Tabela 6. Zalecenia prasy warszawskiej co do poparcia list narodowych w sześciu okręgach pn-zach. Kongresówki, a wynik wyborów**

Okręg wyborczy i jego numer	Lista(y) popierana(e) przez „GW” i „GP2gr”		Lista narodowa najliczniej poparta przez wyborców	
	Numer	Liczba oddanych głosów	Numer	Liczba oddanych głosów
Lipno-5	11*	5954	4	6046
Płock-6	2	68	10	33864
	---	---		
	15	3245		
Włocławek-7	12	8313	10**	39216
Konin-8	8*	4109	11***	79437
Kutno-9	1	28918	5****	38929
	---	---		
	5	38929		
Kalisz-10	5	43628	5	43628
Razem		133164		241120

\* Tylko „GW”.

\*\* Lista Narodowego Komitetu Wyborczego Włościańsko-Robotniczego (PZL-NZR) wystawiona w związku wyborczym z dwiema innymi listami narodowymi.

\*\*\* Lista Polskiego Zjednoczenia Ludowego wystawiona w związku wyborczym z listą „miejską” nr 8.

\*\*\*\* Lista powiatowa łączycka wystawiona w związku wyborczym z inną listą powiatową – kutnowsko-gostynińską nr 1 – która zajęła drugie miejsce w okręgu.

Źródło: T. R z e p e c k i, *Sejm...*, s. 106-120; „Gazeta Warszawska” 1919, nr 23; „Gazeta Poranna 2 grosze” 1919, nr 22, 23.

Listy zatem wskazywane przez obydwu warszawskie dzienniki łącznie zebrały zaledwie 37.0% głosów oddanych w omawianym tu makroregionie na ugrupowania NKWSD-PZL-NZR, i zaledwie 25.6% głosów oddanych tam na listy polskie w ogóle; najbardziej zaś popularne spośród list ruchu narodowego łącznie zebrały odpowiednio: 67.1% i 46.5% głosów. Stosunek zaś głosów rzeczywście oddanych w sześciu wyborczych okręgach na najskuteczniejsze listy narodowe do tych oddanych na listy wskazywane przez „GW” i „GP2gr” był jak 1.8 : 1.0.

Kierownicze i opiniotwórcze środowiska ruchu narodowo-demokratycznego, inteligencje z natury rzeczy, stołeczne i szerzej biorąc – miejskie, lecz wówczas także ziemiańskie, nie oswoiły się najwyraźniej z tym prostym faktem, iż akceptowana przez nie same i przez inne liczące się wtedy polityczne siły powszechność i równość aktu wyborczego była ówczesnie zjawiskiem prawdziwie rewolucyjnym; pomimo, że nie o zasadę „jeden człowiek – jeden głos” toczył się w Polsce zaciekły spór pomiędzy obozem narodowym, a socjalistycznym. Na wieść o wyczekiwanych ultrademokratycznych wyborach uaktywniały się masy ludowe, mające wszakże odmienne zapatrywania na społeczno-polityczne życie kraju, aniżeli owi animatorzy i dobrodziejcy, z prawicy i z lewicy, którzy te masy – każdego spośród obywateli nowej republiki płci obojga – zgodnie obdarowali po jednym głosie wyborczym.

Ksiądz Wacław Błaziński wspominał następująco schyłkowy okres wojny światowej, aż po styczniową „akcję wyborczą”: „Jakkolwiek przez całe życie byłem i jestem demokratą narodowym, to jednak do organizacji Narodowej Demokracji nie należałem, uważając, że ona wśród ludu mało ma uznania [sic!]. Toteż [...] powstała myśl, żeby wobec zbliżającego się ziszczenia odrodzenia Państwa Polskiego, utworzyć nową partię polityczną, coś pośredniego między Narodową Demokracją a ludowcami, tak zwanymi zaraniarzami, czy „Wyzwoleniem” [sic!]. Piastowców w Kongresówce wówczas nie było, działali w Małopolsce. [...] Aprobatę [od abp A. Kakowskiego] dostaliśmy, daliśmy nazwę Polskie Zjednoczenie Ludowe [...]. Program i inicjatywa na ogół bardzo się podobały, przystąpiło wielu księży, [...] mnóstwo ludu, który dla mej pracy społecznej darzył mnie wielkim zaufaniem, część nawet ziemian, sporo inteligencji, całe stronnictwo tzw. Zarzewiaków. Sympatyzował też z nami Paderewski, gdy był premierem Rządu i przebywał w Warszawie. Ale gdy się dowiedziała o tym Narodowa Demokracja, z początku perswazją, a potem mocnymi atakami wystąpiła przeciwko naszemu stronnictwu, a zwłaszcza przeciwko mnie, zaznaczając, że rozbijam jedność narodową itp. Tłumaczyłem, że zawsze w ważnych narodowych sprawach pójdę z Wami, że jednak są dobrzy ludzie, uczciwi, narodowi, którzy do Was pod komendę nie pójną, więc nie mając złotego środka wstąpią na lewicę (sic!), co będzie gorzej. Nie pomogło, nieomal całe ziemianstwo w Kaliskiem odwróciło się ode mnie, prześladowało. Przyłączyło się też

do nich sporo księży [...]. A jednak wódz Dmowski, z którym rozmawiałem, rozumiał mnie, tylko że milczał. Władza moja duchowna zachowała rezerwę”<sup>52</sup>. Wypada tu dodać, że jeszcze w tymże samym roku 1919 klub sejmowy Polskiego Zjednoczenia Ludowego rozpadł się, co było częścią głębszego przegrupowania w szerzej pojętym ruchu narodowym<sup>53</sup>.

Opinia jednak ks. W. Bliźńskiego na temat stosunku ludu, zwłaszcza włościanstwa do partii narodowo-demokratycznej nie jest wszakże reprezentatywna ani dla całego kraju, ani dla omawianego tu regionu pn-zach. Kongresówki, ani nawet dla okręgu kaliskiego, z którego ów został wybrany posłem, o czym świadczą – po prostu – wyniki wyborów. Naród pragnął bowiem jedności, w której upatrywał siłę i pomyślność Odrodzonej Ojczyzny. Przykład zaś sąsiedniej Wielkopolski wybijającej się właśnie wtedy na niepodległość w zbrojnej walce z Niemcami był nader pociągający.

Warszawskie dzienniki tyglo dla dwóch z sześciu okręgów wyborczych (kutnowskiego i kaliskiego) wskazały były te listy, które rzeczywiście zwyciężyły, więc które miały uprzednio zapewne jakieś szanse na zwycięstwo. W odniesieniu do okręgu lipnowsko-rypińskiego stołeczne redakcje również nie popełniły w omawianym tu zakresie błędu, tyle że zwycięstwo wyborcze przypadło tam przeciwnikowi, czyli PSL „Wyzwoleniu”. Agitatorom tejże partii udało się najpewniej – jak bodaj nigdzie na obszarze północnej Kongresówki (do niedawna okupacji niemieckiej) – tak bardzo obrzydzić wobec wyborców nowy „narodowy” rząd i osobę I.J. Paderewskiego, że pozostająca w związku z dwiema innymi lista nr 5, z widniejącym na jej czele nazwiskiem nowego premiera, otrzymała zaledwie 217 [!] głosów<sup>54</sup>. Wskazywanie zaś w tamtym okręgu przez narodowców na Paderewskiego musiało mieć cechy działania prowizorycznego, skoro prasa narodowa popierała listę nr 11, a nieco więcej od niej głosów zebrała lista nr 4 (patrz: tabela 6).

W przypadku dwóch okręgów – wrocławskiego i konińskiego – mścił się ów partyjny rozłam wewnątrz ruchu narodowego, w następstwie którego PZL i NZR wystawiały własne listy, nie stroniąc wszakże od doraźnego wchodzenia w związki z listami NKWSD. Gazety warszawskie namawiały więc do głosowania w tych dwóch m.in. okręgach na listy – nazwijmy je – „swoje”, czyli narodowo-demokratyczne, gdy potencjalni wyborcy poszli tam ławą akurat za listami „robotniczo-włościańskimi” zgłoszonymi przez występujące pod wła-

<sup>52</sup> Ks. W. Bliźński, *Wspomnienia z mego życia i pracy*. Opr. G. Wałiś, Kalisz 2003, s. 90-91.

<sup>53</sup> Ostatnio: M. Drewnicz, *Głęboka przemiana...*, s. 654, 660.

<sup>54</sup> T. Rzepicki, *Sejm...*, s. 107; L. Krzywicki, *Statystyka wyborów...*, s. 20. Nie rozpatrujemy tu wszakże, czy I.J. Paderewski i niektóre inne szerzej znane osoby, zwłaszcza z obozu narodowego, świadome były tego, iż wpisano je w danym okręgu na listę kandydacką. Por.: K. Kacperski, *System wyborczy...*, s. 96.

snymi szyldami PZL i NZR. W takich okolicznościach względne niepowodzenie odniosło środowisko wystawiające we Włocławku listę nr 12, którą otwierało nazwisko W. Korfatego.

Jednakże w Kutnowskim i w Kaliskim „własne” listy NKWSD również miały tego rodzaju konkurencję; wszelako występujący w Kutnie poza związkiem z narodowymi demokratami NZR przegrał wybory, gdy pozostające z nimi w związku wyborczym kaliskie PZL uzyskało dosyć dobry wynik – 24 641 głosów – w znacznej mierze dzięki obecności na liście wyborczej nazwiska jego przywódcy<sup>55</sup>.

W przypadku zaś okręgu płockiego wystąpiła, jak należy sądzić, dezinformacja mająca za swoją przyczynę najpewniej antyziemiańskie i antyinteligentne fobie części tamtejszej ludności. Należy bowiem przypomnieć, że na przełomie roku 1918/1919 socjalistyczno-ludowcowa agitacja przyniosła w Płockiem skutki w postaci rozruchów gwałtownych jak mało gdzie na obszarze b. Królestwa<sup>56</sup>. Ludność zamieszkująca ten okręg nie przechyliła się jednak, jak to wówczas uczyniła znaczna część mieszkańców sąsiedniej Ziemi Dobrzyńskiej (okręg lipnowsko-rypiński), na stronę lewicy, chcąc najwidoczniej popierać w wyborach kandydatów tyleż narodowo-chrześcijańskich, co zarazem ludowych. Tymczasem nawet tygodnik „Zorza”, popularny wśród chłopów, a wydawany w Warszawie, podawał „dla powiatów płockiego, sierpeckiego i płońskiego” listę kandydatów narodowych (częściowo błędnie zestawioną), którą otwierał jednakże ziemianin, znany i szanowany w Płockiem Kazimierz Dziewanowski z Grodkowa<sup>57</sup>, a za nim następowali w kolejności: włościanin, ksiądz, dwóch nauczycieli szkół średnich, i kolejny włościanin<sup>58</sup>. Płocki wątek wyborów roku 1919 sygnalizowaliśmy dwukrotnie już wyżej. Nie śledząc tutaj meandrów lewicowej agitacji prowadzonej w Płockiem stwierdzić wypada, że miała ona na celu m.in. najpewniej utracenie kandydatury „obszarnika” K. Dziewanowskiego, który też mandatu poselskiego nie uzyskał. Spośród sześciu list tamtejszego narodowego związku wyborczego<sup>59</sup>, na dwóch zajmował on miejsce 1, na pozostałych: 2, 3, 4, 6. Otóż w Płockiem najwięcej wyborczych głosów zebrała lista (nr 10), na której jego nazwisko znajdowało się na miejscu ostatnim – szóstym, z dopiskiem

<sup>55</sup> T. R z e p e c k i, *Sejm...*, s. 118.

<sup>56</sup> T. Ś w i e c k i, Fr. W y b u l t, *Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania Państwa Polskiego*, Toruń 1933, s. 284-302 i in.; M. M a c i e s z y n a, *Pamiętnik Płocczanki*, Płock 1996, od s. 370 (tj. okres od 11 listopada 1918 r.).

<sup>57</sup> *Ziemianie polscy XX wieku. Słownik biograficzny*. Red. J. L e s k i e w i c z o w a i in. Cz. 1. Warszawa 1999.

<sup>58</sup> „Zorza” 1919, nr 4.

<sup>59</sup> Siódmą była – że przypomniemy – lista PZL/NZR nr 5.

„ziemianin”<sup>60</sup>. Omawiany przypadek dobrze ilustruje tę demokratyczno-plebiscytną prawidłowość, wedle której jakość przegrywa z ilością.

Badacz publikujący w okresie PRL, tj. wtedy, kiedy wolne wybory nie były w Polsce praktykowane, pisał o omawianych tu przez nas czasach m.in. następująco: „Co najmniej dla całego okresu przedmajowego wyniki głosowania dają obraz na ogół adekwatny rzeczywistości, a nie formalno-ilościowemu, układowi sił społecznych, stanowią miernik nastrojów i sprawdzian wielkości wpływów poszczególnych kierunków politycznych. [...] Przed majem 1926 r. brakowało ośrodka dyspozycji politycznej wywierającego za pośrednictwem aparatu państwowego presję czy to na aparat wyborczy, czy też na określone grupy wyborców. Sytuacja polityczna raczej zapewniała możliwość dowolnego zachowania się w czasie wyborów bez poważniejszych obaw o osobiste konsekwencje”<sup>61</sup>.

Otóż właśnie. Wolny lud, zarówno na omawianym tu obszarze „ruskiej” Wielkopolski, gdzie wyborcza frekwencja była wtedy najwyższa w kraju [!]<sup>62</sup>, jak i w wielu innych regionach – skoro dano mu możliwość powszechnego wybierania – to wybrał on w tamtym szczególnym roku 1919 kierunek narodo-wo-chrześcijański. Jakże potężne musiały być owe dziejowe nawałnice, przewalające się przez nasz kraj na przestrzeni XX wieku, skoro tenże sam lud, i jeszcze w tamtym pokoleniu, najpóźniej zaś w pokoleniu bezpośrednio po nim następującym, obrał kierunek wyraźnie odmienny, po czym na długo zapomniał o swoich wybrańcach z 1919 roku oraz o zasadach i hasłach, w imię których przystępowali oni byli do udziału w polityce.

<sup>60</sup> Na liście nr 2 K. Dziewanowski figurował na 1 miejscu jako „rolnik”; ta zebrała zaledwie 68 [!] głosów. Listy nr 11 i nr 12 – miejsca 4 i 1, „obywatel ziemski”, „właściciel-ziemianin” – uzyskały łącznie 12 [!] głosów; lista nr 8 – miejsce 3, „obywatel ziemski” – 53 [!] głosy. Na popieranej przez narodową prasę liście nr 15 K. Dziewanowski kandydował z miejsca 2 jako „właściciel ziemski”; „Kurier Płocki” 1919, nr 18; patrz też: tabela 6.

<sup>61</sup> L. H a s s, *Wybory warszawskie 1918-1926*, Warszawa 1972, s. 7-8. Pojawia się pytanie: Jaki wpływ na opisaną tu sytuację, jeśli zważyć na wydarzenia krajowe przełomu 1918/1919 r., miała zmiana rządu, dokonana na dziesięć dni przed planowanymi i rzeczywiście przeprowadzonymi styczniowymi wyborami sejmowymi?

<sup>62</sup> T. R z e p e c k i, *Sejm...*, s.s. 254-262; L. K r z y w i c k i, *Statystyka wyborów...*, s.s. XIX-XXX; zestawienie w: K. K a c p e r s k i, *System wyborczy...*, s. 111-112.



**The parliamentary election in Poland – january 1919.  
The parliamentary candidates on the polish lists in the nord-western  
part of the former Congress Kingdom of Poland**

**Summary**

The five-adjective election to the one-chamber Parliament (Sejm), acceptable almost by common consent, have been realized in Poland on 26 january 1919, but on the part of those lands only, which have been those time gathered together into one Polish State. The results of the election and the composition of that Parliament have been well known for the long time obviously. Who has been feeling so strong and competent to rule over the State as a Member of Parliament yet? Who tried to become a Member of Parliament? Only the small part of the candidates got the parliamentary mandates still; whereas nobody from many announced lists entered the Parliament. Who were all of those people?

The completed material of the sources allows a separating the concentrated area of the nord-western part of already the former Congress Kingdom of Poland, so-called "russian" Wielkopolska (Major Poland) together with Mazowsze of Płock. Those time it has been the region of well-developed agriculture, in whom have been situated old historical towns, chiefly Płock, Kalisz and Włocławek. The election settled between the main political powers in those Poland – from the one side the national democracy, from the other side the socjalistic left represented by the Polskie Stronnictwo Ludowe "Wyzwolenie" (Polish Peasant's Party "Liberation") and Polską Partię Socjalistyczną. Nevertheless the area mentioned here have been charecterized by this circumstance, that organised few years earlier the Polskie Zjednoczenie Ludowe (Polish Peasant's Union) has possessed there a considerable influences, confirmed by the results of the parliamentary election soon; the leader of this party situated it as a "something between national democracy and peasant's movement".

So in the six electoral districts have been announced 49 polish list of the candidates (we omit the jewish and the german lists here) completed as well by the political parties, especially those mentioned above, as by so-called free groups. In this region from those polish lists 215 persons stood for election, among them 61.4% consisted of the peasants and the workers. The broad christian-national movement won the election, like in the majority of the electoral districts in the former Congress Kingdom of Poland. From the nord-western part of its area the Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych (National Electoral Committee of the Democratic Parties), Narodowe Zjednoczenie Robotników (National Worker's Union) and mentioned above Polskie Zjednoczenie Ludowe completed together 69.2% of the votes and got 77.8% of the available mandates. The peasants and the workers constituted more than half (57.1%) of the members of Parliament representing christian-national movement there. In this paper are presented various aspects of those situation.

Transl. by Marcin Drewicz